

Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3-50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.



SWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 34 (159)

Sobota, 20. sierpnia 1927

Rok IV.

R O Z K O S Z E L A T A .



Aczkolwiek lato tegoroczne jest bardzo grymasne, to jednak i ono dostarcza tych przyjemności, które tylko lato dać może: możliwości wygrzewania się w słońcu, kąpieli i czaru lasu. Na naszym obrazku widzimy trzy dziewczątka, które, wzorem amerykańskich girls, rozbiły sobie namiot w lesie i trwają przed nim w słodkiej beczynności upalnego dnia.

Fot. Fürst, Wiedeń.

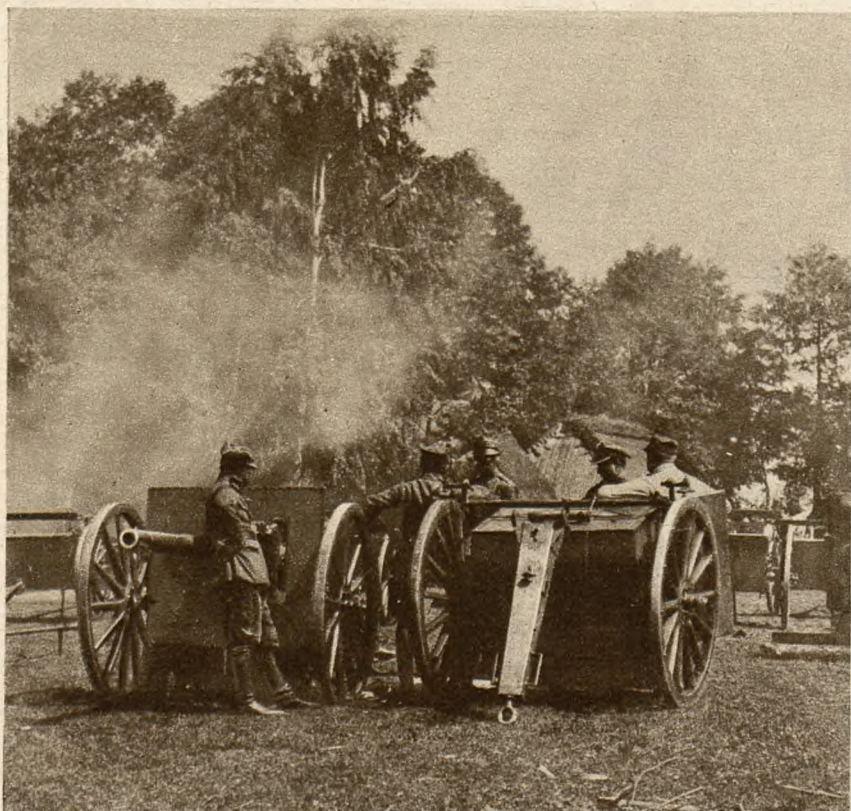


JUBILEUSZ WŁADYSŁAWA ORKANA.



W poprzednim numerze „Światowida” daliśmy fotografię Władysława Orkana z okazji 40-lecia jego pracy literackiej, obchodzonego uroczystie w Nowym Targu. Obecnie zamieszczamy dwa zdjęcia, ilustrujące ten podniosły obchód. Na lewo widzimy powitanie jubilata Orkana na balkonie domu. Stoją od lewej Orkan, poseł Bednarczyk, dyr. Zachęcki prezes Związku Podhalań i b. poseł Rajski. Na prawo tłumy uczestników na Rynku przed Ratuszem z Orkanem (1) i jego małżonką (2) na froncie.

Fot. Morawetz, Nowy-Targ.



Ćwiczenia rezerwy. Jak zwykle latem odbywają się tego roku ćwiczenia rezerwistów. Nasz miły obrazek przedstawia oficerów rezerwy 2 pułku art. pol. w czasie zajęć praktycznych przy działach na poligonie w Krządce, w powiecie tarnobrzelskim.

Fot. dr. Langrod.



Święto pułkowe. Jednym z piękniejszych momentów wewnętrznego życia wojska, są święta pułkowe, obchodzone zawsze uroczystie. Nasze zdjęcie przedstawia mszę polową na boisku sportowym w czasie święta pułkowego 49 pp. w Kotomyji.



Regaty w Chojnicach. Na Pomorzu w Chojnicach odbyły się piękne związkowe regaty żeglarskie, przy licznych udziale łodzi. Nasze zdjęcia przedstawiają: lewe, komisję regatową, obserwującą bieg łodzi, prawe, flotyllę Klubu żeglarskiego w Chojnicach.



SKAZANJE SACCO I VANZETTI.



W r. 1921. anarchiści włoscy Sacco i Vanzetti skazani zostali przez sąd amerykański w Bostonie za morderstwo, rabunek i inne zbrodnie na śmierć. Wobec wątpliwości, jakie się nasunęły, wyroku nie wykonano i śledztwo trwało jeszcze 6 lat. Obecnie wyrok zatwierdzono, ale sprawa Sacco-Vanzetti stała się aferą światową, która poruszyła propagandę komunistyczno-rewolucyjną i socjali-

styczną, domagającą się uwolnienia skazanych. Anarchiści amerykańscy uciekli się do krwawych eksplozji dynamitowych. Podajemy tutaj podobizny Sacco i Vanzetti, obok zaś gmach ambasady amerykańskiej w Paryżu, strzeżony przez policję przed zamachami wzbudzonych rewolucjonistów.



Rozrywki króla angielskiego. Król angielski Jerzy V. jest namiętnym marynarzem i chętnie swoje wolne chwile spędza na morzu, prowadząc sam swój jacht „Britania”. Przy jego zajęciach marynarskich na pokładzie „Britanji” przedstawia go nasza fotografia.

Fot. Central News, London.



Sławną pilotką. Młoda miss Thea Rasch poświęciła się lotnictwu, współzawodnicząc dzielnie z mężczyznami, a dzisiaj po kilku wspaniałych lotach w Nowym-Yorku, stała się sławną pilotką.



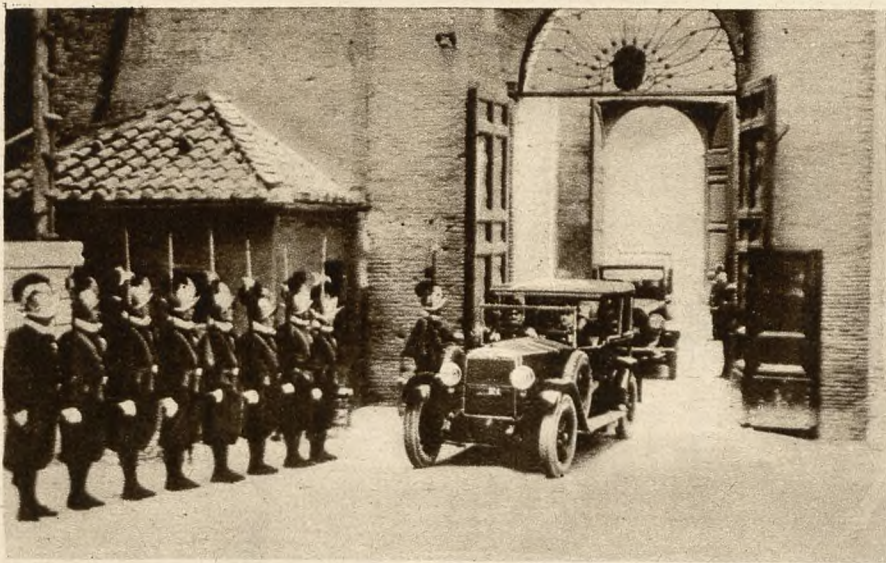
Małżeństwo syna Horty'ego. Sensacją świata węgierskiego było zawarte obecnie w Budapeszcie, małżeństwo najstarszego syna regenta Węgier Horty'ego, Mikolaja Horty'ego z hrabianką Karolyi, należąca do najstarszej arystokracji Węgier. Na naszych zdjęciach dajemy na lewo młodą parę, na prawo zaś brata pana młodego Stefana Horty'ego (X), w



otoczeniu młodych magnatów węgierskich w strojach narodowych.

Fot. Atlantic, Berlin.

WIZYTA KRÓLA EGIPTU U PAPIEŻA.



Król Egiptu Fuad I., bawiąc w Rzymie, złożył również wizytę Ojcu Świętemu w Watykanie i był tam niezwykle serdecznie przyjęty, przyczem Ojciec Święty

wyraził mu podziękowanie za opiekę, jakiej doznają w Egipcie wyznania chrześcijańskie. Nasze zdjęcia przedstawiają: lewe wjazd króla Fuada na dziedziniec

watykański, przyczem gwardja szwajcarska oddaje honory, prawe króla Fuada ze świtą w otoczeniu dostojników watykańskich. Fot. Carlo Dellus, Nervi.



Trzystopięćdziesięciolecie Rubensa, słynnego malarza niderlandzkiego, obchodzi w r. b. niezwykle uroczyste Antwerpja, gdzie mieszkał i umarł w r. 1640 Piotr Paweł Rubens, wielki artysta, który zostawił po sobie

około 3000 obrazów, rozrzuconych dzisiaj po różnych krajach. Był on jednocześnie światowcem i wykwintnym salonowcem, a oprócz tego był bardzo zręcznym dyplomata. W numerze niniejszym zamieszczamy

portret Rubensa, malowany przez jego ucznia Van Dycka, oraz dom Rubensa w Antwerpii, który, będąc również architektem, sam sobie wybudował.

Welt Photo i Photo Acta.



Śmierć króla Kambodży. W tych dniach zmarł w stolicy swojej, leżącej w Indjach Zagangesowych król Kambodży Sisowat. Panował on od r. 1904 i był naj-

starszym królem świata. Widzimy go na lewym naszym zdjęciu w gabinecie przy pracy, na prawym zaś mamy zgromadzone faworyty królewskie, które w

czasie wizyty króla Sisowata w Paryżu w r. 1906 sprawiły nie mało kłopotu władzom paryskim.

Atlantic i Service de Presse.

NAJWIĘKSI BOGACZE ŚWIATA.

Fot. Keystone,
Londyn.



Vincent Astor, najmłodszy dolarowy milioner, posiada majątku 100 milionów dolarów.



William K. Vanderbilt, „Sportowy król Ameryki”, ma 100 milionów dolarów.



Fortuny władców hinduskich są przysławne. Oto maharadża z Barody, którego majątek wynosi 400 milionów dolarów.



Angielski książę Westminster nie ustępuje w bogactwie nababom amerykańskim, gdyż majątek jego przedstawia wartość 600 milionów dolarów.



J. P. Morgan, znany bankier amerykański, ma majątku 300 milionów dolarów.



Baron Zaharow, Grek, także należy do wybrańców świata, skoro fortuna jego przedstawia 500 milionów dolarów.



George F. Baker, zwany „Sifuks z Wall-Street”, ma majątku 500 milionów.



Andrew Mellon, bankier amerykański, posiada 200 milionów dolarów.



J. D. Rockefeller, ośmdziesięcioletni magnat amerykański, w majątku swoim liczy 800 milionów dolarów.



Harry Payne Whitney, król tramwajów w Ameryce, „wart jest” 100 milionów dolarów.

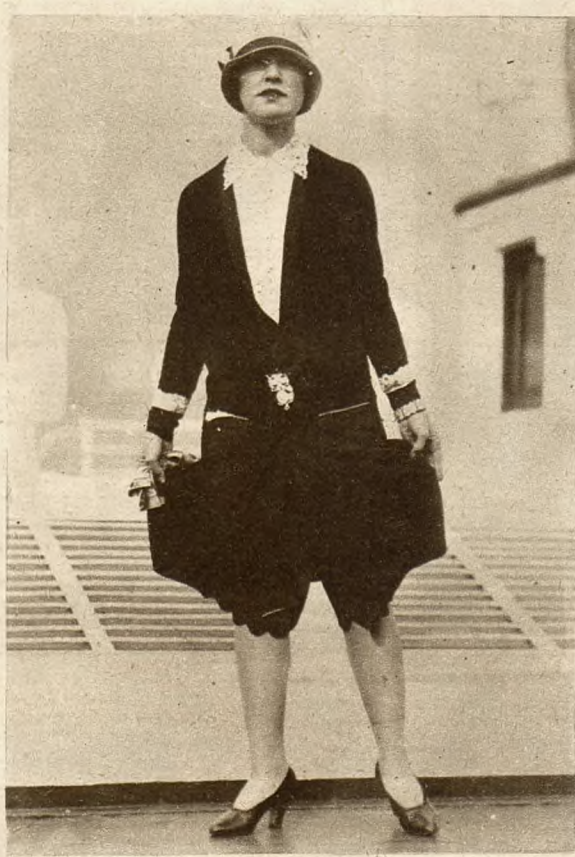


Jednym z największych potentatów finansowych na świecie jest Henry Ford, który nawet w dolarach jest już nie milionerem, a miliarderm. Mimo to sam reklamuje swoje samochody, jeżdżąc fordem z odpowiednim napisem. Obok siedzi jego syn.



Magnat belgijski M. Loewenstein posiada majątku 200 milionów dolarów.

MODA DAWNIEJ, A DZIŚ.



uwagi na swój strój, obecnie przerzucił się do nudnego, jednolitego, monotonnego w barwach i kroju ubrania, wspólnego wszystkim mężczyznom w krajach cywilizowanych.

Czerni fraka, smokinga, żakieta, ubranie marynarkowe granatowe, popielate lub zielonkawe, albo brązowe, dla wszystkich mężczyzn mniej więcej jednakowe, oto wszystko.

Natomiast, studiując kostiumologię epok minionych, stwierdzić możemy, że dawniejsze fantazyjne ubranie męskie powoli przetwarzało się w modę kobiecą.

Ten styl męski w ubraniu niewieściem nie jest taką znowu nowością, jakby się to zdawać mogło.

Może to się wydawać dziwnem i wręcz nieprawdopodobnem, a jednak faktem jest, że n. p. ostatni krzyk mody współczesnej, spódniczka spodniowa, pozostaje w pewnem pokrewieństwie z męskimi pludrami XVI. wieku, a pyjama z r. 1927. jest pewnem przekształceniem męskiego stroju z XVII. wieku.

Nie tedy nowego pod słońcem. Wszystko się, jeżeli nie powtarza, to w każdym razie przekształca. Jedne formy ciągle przechodzą w inne, pokrewne.

Wszakże i fryzura chłopięca, jak już udowodniono, nie jest niczem tak specjalnie nowem, al-

Pludry męskie z XVI. stulecia.

W jaki sposób starodawne pludry przekształcają się w spódniczkę spodniową.

Czy nasza współczesna moda jest zupełnie nową? Oto zapytanie, które mimowoli nasuwa się w epoce, mającej specjalną pretensję do modernizowania wszystkiego i stwarzającej swoisty styl w ubraniu, zwłaszcza niewieściem.

Oczywiście, że ta moda jest nową, bo istnieje cały szereg szczegółów, których nie można porównać z nieczem, co dawniej było, a przytem, możliwości różnych kombinacji i zestawień tak się zwiększyły, że ciągle możemy operować coraz to nowymi efektami.

Jednakowoż, tak samo moda, jak i całe nasze życie współczesne, nie jest przecież zawieszona w powietrzu i nie da się oderwać od przeszłości. Przeglądając stare ryciny, przedstawiające kostjomy minionych epok, dochodzimy do przekonania, że istnieje jednakowoż pewien związek n. p. pomiędzy kryzą z XVII. wieku, a obecną „ryszą“, pomiędzy noszonym dawniej szerokim malowniczym płaszczem, a współczesnym cape, pomiędzy układem fałdów z czasów Dürera, a współczesnym krojem.

Specjalnie silnemu przeobrażeniu uległa moda męska. Kobieta pomimo pozornych przemian i metamorfoz, sięgać może do skarbnicy przeszłości, wyczarowując toalety stylowe, albo przetwarzając dawne linje w modernistyczne kreacje.

Natomiast mężczyzna, który w minionych wiekach ubierał się barwnie, fantazyjnie, malowniczo, więcej prawie aniżeli kobieta, zwracając



Mężczyzna w stroju z XVII. stulecia.

Współczesna dama w pyjamie.



bowiem znały ją już egipskie elegantki. Owa charakterystyczna smukła linja współczesna, znajduje do pewnego stopnia swoje pierwowzory w starodawnych posagach egipskich i asyryjskich, a współczesne panie ze swymi chłopięcymi figurkami, mocno coś przypominają greckich efebów. Co jakiś czas powracają zresztą pewne style, oczywiście przekształcone odpowiednio do wymagań epoki. Widzieliśmy niedawno pelerynki z czasów dyrektorjatu, pewne linje mody empire, a nie tak dawno usiłowano z powrotem lansować krynolinę. To się jednakowoż nie udało, bo krynolina, jako taka jest już formą stanowczo przżytą i nie dającą się zastosować do życia współczesnego. Można by wziąć z niej pewne linje i przetworzyć je, przystosować do współczesnego gustu, ale żywcem nie można jej narzucić współczesnym kobietom, które tak samo nie pozwolą się krępować spódnicą na obręczach, jak i nie zgodzą się na to, aby je ponownie wciśnięto w pancerz gorsetu, albo oplątano u nogi, wlokącą się po ziemi spódnicą.

Współczesna moda kobieca, posilkując się formami męskimi, idzie tedy szlakiem wytyczonym jej przez stulecia. Mężczyźni gotowi się przechwalać i pysnić tem, że to oni modę wymyślają, a kobiety ją tylko naśladowują. Zostawmy im to pierwszeństwo, z tem zaznaczeniem, że wszystkie pomysły męskie dopiero w przeróbce kobiecej uszlachetniają się i estetyzują. Jaga.

Kryza z XVII. stulecia.

Nowożytny „pendant“ do kryzy z XVII. wieku.

Elida to droga do piękna!



ELIDA

SAVON IDEAL / COLD CREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA POMORZU.



W zakończeniu podróży swojej po Poznańskiem i Pomorzu p. Prezydent Rzpltej w drodze powrotnej do Torunia był podejmowany w Chojnicach, zaś na granicy powiatu chojnickiego w pięknie położonej

miejsowości nad jeziorem (zdjęcie prawe) podejmował go śniadaniem korpus oficerski stacjonowanych tam pułków. Na zdjęciu lewym widzimy p. Prezydenta (X), w towarzystwie Małżonki (XX), i w otoczeniu woje-

wody Młodzianowskiego (1), dey 13. Dywizji pp. gen. Tomee (2), dey 62. pp. płk. Grabowskiego (3), wraz z cywilnych, grona oficerów w parku w Chojnicach

Fot. Góralski, Chojnice.



Kongres Pax Romana w Warszawie, odbył się przy licznych udziale uczestników. Został on otwarty w auli Uniwersytetu przez ks. Biskupa polowego Gallia i

Prezydium miasta. Uczestnicy Kongresu złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Saskim, poczem m. i. zwiedzili wystawę Towarzystwa Zachęty

Sztuk Pięknych, przed którą właśnie przedstawia ich nasze zdjęcie.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Kooperatywa budowlana. Dotkliwy brak mieszkań zmusza ludzi do szukania sposobów zaradzenia złemu. W Warszawie powstała kooperatywa na oryginalnych podstawach: Każdy, kto pragnie mieć nie tylko miesz-

kanie, lecz i własny dom, obowiązany jest poświęcić dziennie dwie godziny pracy, który to czas przeliczony na gotówkę daje po pewnym czasie wartość domku. Domek, wybudowany wspólnymi siłami, obejmuje

członek natychmiast, a staje się on jego własnością po odrobieniu właściwej liczby godzin. Zdjęcia nasze przedstawiają: lewą ulicę wśród rozpoczętych budowli, prawą kolonję wykończonych domków.

KRAINA WIECZNYCH ŚNIEGÓW I LODOWCÓW.

Press Photo News-Service,
Berlin.



Sztuczna tama, założona w kanale dla uregulowania naturalnego wodospadu.



Ćwiartowanie zabitego wieloryba.

Na dalekiej Północy, otoczona Północnem Morzem Lodowem, od zachodu Morzem Beringa i dotykająca Oceanu Cichego, leży Alaska, półwysep, należący do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, kraina, gdzie na dotykających morzach pływają rok cały lodowce, a góry i lasy również rok cały pokryte są śniegiem. Mimo jednak tak surowego klimatu i tak trudnych warunków egzystencji, Alaska nie tylko, że nie jest krainą ubogą, lecz posiada olbrzymie bogactwa w futrach licznej zwierzyny i w rybołóstwie. Prócz tego posiada skarby mineralne m. i. srebro i złoto, którego złoża odkryto w r. 1896, co do Alaski ściągnęło



Różne typy ludności Alaski, zajmującej się rybołóstwem.

natychmiast legiony awanturników z całego świata. Alaska należała dawniej do Rosji, ale w roku 1867 Rosja sprzedała ją Stanom Zjednoczonym za 7 milionów, dwieście tysięcy dolarów. Terytorjum Alaski razem z sąsiednimi wyspami obejmuje 1,376.700 km², a ludność tubylcza składa się z Eskimosów, Aleutów (na wyspach) i Indian. Stany Zjednoczone ustanowiły w r. 1873 zarząd terytorjalny w Sitku, na wyspie tejże nazwy. Jak już wspomnieliśmy mieszkańcy Alaski trudnią się głównie rybołóstwem i myślistwem. Na południu znajdują się wygodne porty, gdzie znajdują przystań okręty wielorybnicze. Alaska posiada kilka czynnych wulkanów.

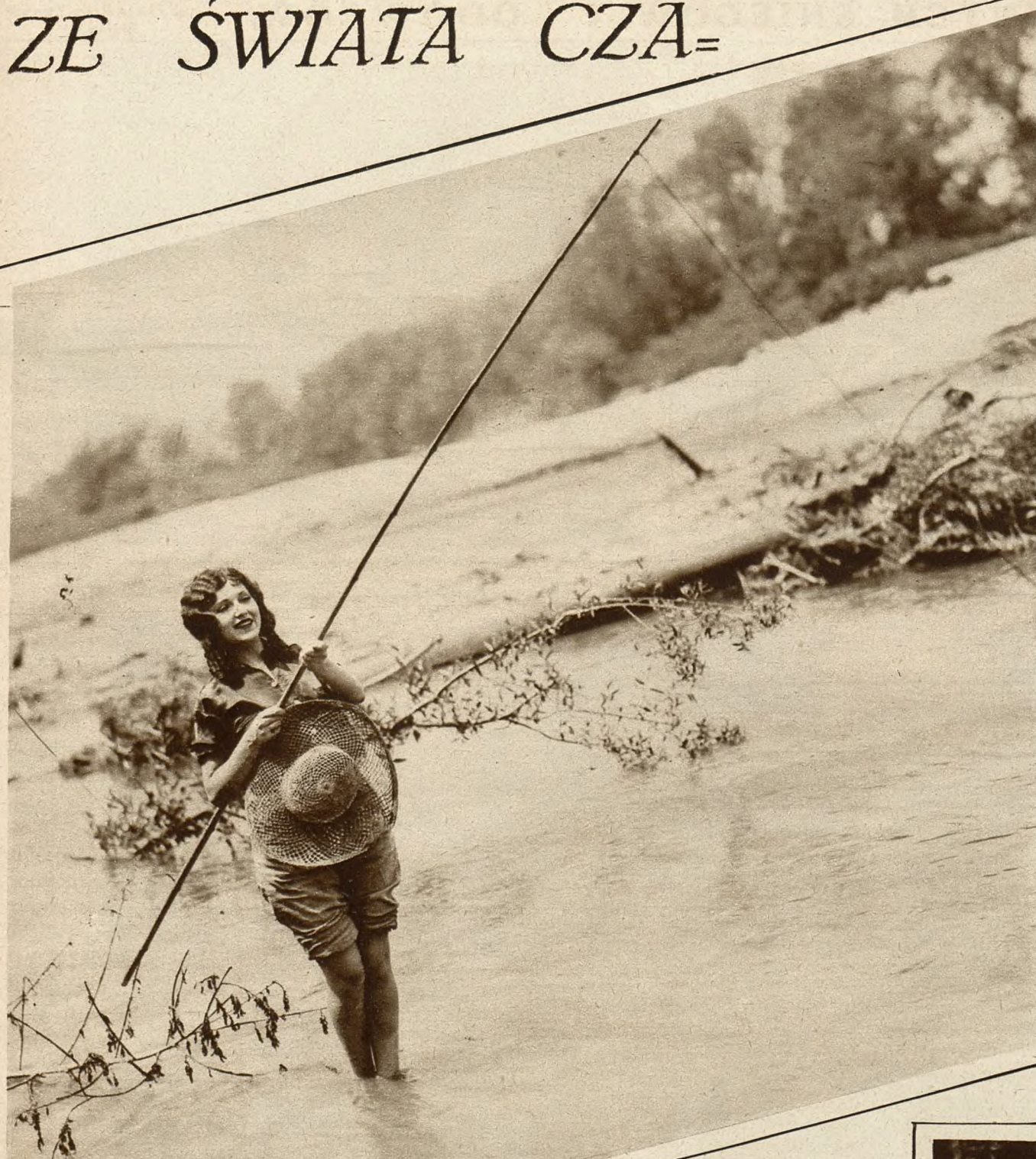


Statki wielorybnicze w porcie Wrangla.



Statek rybacki ciągnie wieloryba, zabitego na morzu Beringa, przy zachodnim wybrzeżu Alaski.

ZE ŚWIATA CZA=



Jedna z pięknych gwiazd Universal, Ethlyne Clair, w czasie letnich miesięcy używa wyczasów i z wdziękiem łowi rybki.



RÓW FILMOWYCH.



Marie Prevost, głośna gwiazda z wytwórni C. De Mille w pięknym ogrodzie swego domku w Hollywood spędza czas miło i wygodnie.



Mandaryn Wu. Amerykańska wytwórnia filmowa Metro Goldwyn Majer wyprodukowała prześliczny chiński film, pod nazwą Mandaryn Wu, w którym rolę tytułową gra głośny człowiek o stu twarzach Lon Chaney. Z tego monumentalnego i egzotycznego filmu, zamieszczamy kilka pięknych obrazków:



w środku u góry, scenę ogrodową z córką Mandaryna Wu, Nang Ping (Renée Adoree), z lewej, salę w pałacu Mandaryna, w środku u dołu, śliczną scenkę rodzajową Mandaryna z córką i sarenką, z prawej, zebranie w ogrodzie Mandaryna Wu.

L A T E M R Ó Ź N I E B Y W A . . .

Theo Rockenfeller
i Atlantic.

Korzystając z pięknej pogody, wesołe towarzystwo wyjechało na tygodniowy camping. Nad brzegiem rzeki rozłożono się wygodnie i bawiono wesoło. Punkt pierwszy — fotografja . . .



Deszcz minął. W humorach nieco słabszych, przy rozpalonym

Rychło jednak skończyła się wesoła zabawa. Nieduży deszczyk zapędził towarzystwo, które nie zdążyło jeszcze rozbić namiotów, pod parasole, i czekano słońca...

trudem ognisku, suszono zmokłe ubrania i kości . . .



Znowu pokropił przelotny deszczyk. Nieduży. Wodą, spływającą z rozbitego już namiotu, dało się świetnie umyć naczynia po jedzeniu . . .



A nocą . . . było gorzej. Burza, oberwanie chmury i oto skutki, gdy zabłysnął ranek . . .

GDZIE JEST GENERAL ZAGÓRSKI?



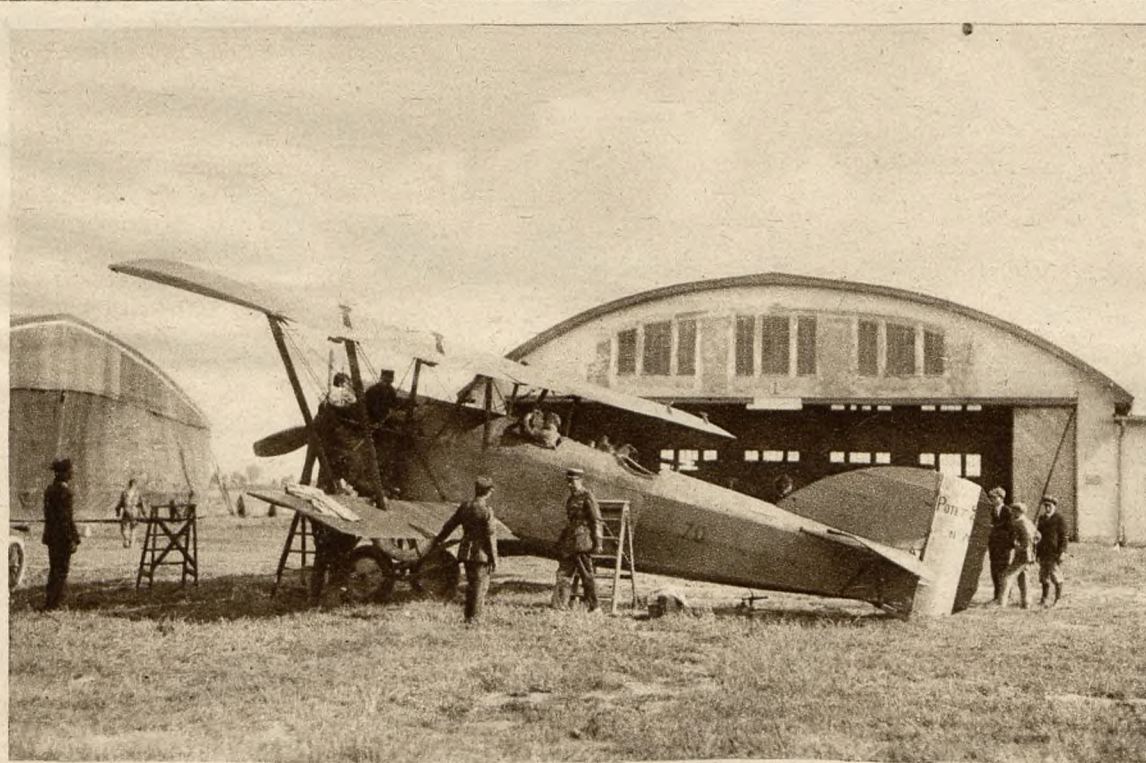
Wielkie poruszenie w całym kraju wywołało tajemnicze zniknięcie generała Zagórskiego, który, odebrany przepisowo przez trzech oficerów z więzienia w Wilnie, znikł bez śladu. Na ten temat krążą rozmaite przesadne pogłoski. Zamieszczamy tu fotografię gen. Zagórskiego.

Ag. fot. „Światowida”.



Rada Samorządowa. Dnia 12. sierpnia odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Rady Samorządowej pod przewodnictwem wiceministra spraw wewnętrznych dr. Jaroszyńskiego (X). Na posiedzeniu tem Poznań reprezentował prezydent Ratajski (1), Truskawiec marszałek Jarosz (2).

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pł. kraj. „Alfa”.



Wielki lot Francuza. Na lotnisku 2. p. lotniczego w Krakowie, wylądował oficer francuski mjr. pilot Weis, który wykonywał lot okrężny Paryż—Kraków—Odessa—Astrachan—Kazań—Warszawa—Praga—Paryż, na aparacie Potez XXV. z silnikiem Lorraine-Ditrich 450 HP. Francuskiego pilota podejmowali gościnnie lotnicy polscy.

Ag. fot. „Światowida”, na pł. kraj. „Alfa”.



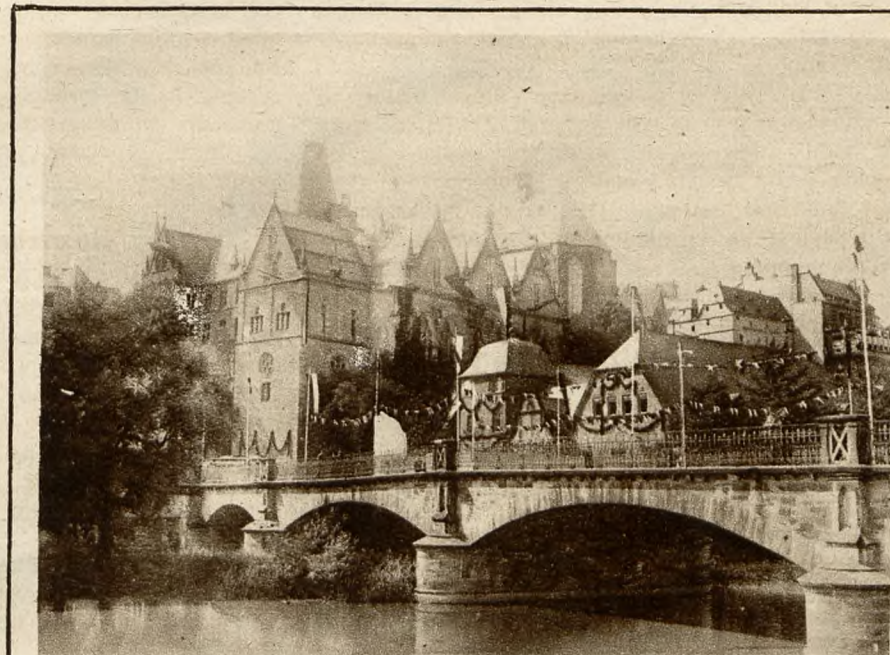
Przez Ocean. Kpt. Kowalczyk z III. p. lotniczego w Poznaniu, zamierza dokonać przelotu nad Atlantykiem dwoma etapami Poznań—Paryż, Paryż—Nowy York. Finansowaniem tego lotu mają się zająć Polacy amerykańscy.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pł. kraj. „Alfa”.



Parada wojskowa w Austrii. W tych dniach odbyła się w Wiedniu parada wojskowa, w czasie której kanclerz Austrii, książę dr. Ignacy Seipel, dokonał przeglądu armji. Na zdjęciu naszym widzimy go przechodzącego przed frontem żołnierzy, ustawionych na placu Szczepana w Wiedniu.

Fot. Fuerst, Wieden.



Jubileusz Uniwersytetu. Stary uniwersytet niemiecki w Marburgu nad Lahą, obchodził w r. b. 400-lecie swego istnienia, co połączone było z wielkimi uroczystościami. Na zdjęciu naszym widzimy piękny, malowniczo rzucony i stary gmach uniwersytetu.

Presse-Photo Berlin.



Obydwaj znowu wyteżyli słuch.

— Ależ napewno, Jonny, omyliłeś się, niecierpliwił się Fred.

Już mieli ruszyć wóz z miejsca, lecz wstrzymali się, gdyż tym razem obydwaj usłyszeli całkiem wyraźne, choć stłumione wołanie o pomoc. Zeskoczyli z wozu i biegli w kierunku, skąd głos pochodził.

Krzyk słyhać było coraz wyraźniej i głośniejsz. Brzmiał on, jak jęk bólesci człowieka męczonogo i torturowanogo. Głos urywał się i znów rozbrzmiewał, jakby przynaglał chłopców do pośpiechu.

Nagle John Workmann spostrzegł w oddali, wśród popiołu pokrywającego ziemię, dwa czarne, ciemne ciała.

To leżał koń, a obok niego człowiek.

Koń odczuł pierwszy, że ktoś się zbliża. Podniósł głowę, patrząc błagalnie w stronę chłopców i rżał z cicha. Chciał wstać, lecz nie mógł. Litość brała patrzeć na nieszczęsne zwierzę. Obok konia, w małym wgłębieniu leżał człowiek z twarzą przywartą do ziemi. Gdy chłopcy zbliżyli się, nieznajomy uniósł głowę i wydał przeciągły jęk. John Workmann ukląkł przy oparzonem i spytał:

— Czy jesteś przytomny przyjacielu?

Nieznajomy nie odpowiedział. Widocznie omdlał.

Chłopcy patrzyli na jego twarz i głowę i spostrzegli, że nieznajomy miał na jednym policzku skórę zupełnie poparzoną, a ciało w kilku miejscach dotkliwie spalone. Nagle John Workmann zerwał się z kłęczek i patrzył w przeobrażeniu na rannego, jakby chciał uciekać.

— Co się stało, Jonny? — spytał zaniepokojony Fred Harrison, chwytając przyjaciela za ramię.

John Workmann pochylał się znowu nad rannym, i badawczo patrzył w jego twarz. Wreszcie zwrócił się do Freda Harrisona:

— To jest Bill Smith!

Fred Harrison nie zrozumiał, a John przesunął ręką po czole, jak człowiek głęboko zamyślony i mówił wolno:

— Musiałbym ci opowiedzieć długą historję o tym człowieku i o małym Robercie Harley'u, który przez tego człowieka o mało nie dostał się do więzienia. Uratowałem małego Roberta, a tego bandytę oddałem sądowi. Ale trzeba go podnieść teraz i zanieść na wózek, niech mu ludzie z fermy Manituba pomogą...

— Bandytę chcesz zabierać?

— Naturalnie.

Tymczasem ranny օdzyskał chwilowo przytomność. Zbolałym wzrokiem ogarnął obcych i nie poznając Johna Workmanna wyjęczał:

— Wody!

Podczas gdy Fred Harrison przysunął wodę do ust rannego, John Workmann podszedł do siodła, wyciągnął jeden z rewolwerów, tkwiących w olstrach, obejrzał czy nabity i przyłożył lufę do ucha koniowi. Po chwili nacisnął cyngiel. Krótkie drżenie przebiegło przez ciało zwierzęcia.

Strzał jednak ocucił bandytę. Teraz dopiero poznał Johna Workmanna. Dzikie przekleństwo padło z jego ust, aż oburzony Fred Harrison podsunął pięść pod jego nos i zagroził:

— Jeśli nie zamłkniesz, zamknę ci usta mimo, iż jesteś ranny.

Ale John nie zwracał uwagi na zajście. Powoli odpiął siodła z konia.

Chodź Fredzie! Ta duża torba przy siodle jest chyba pełna żelaziwa. Sam nie mogę jej udźwignąć.

Otworzyli torbę i ujrzeni, że szcześnie była wypchana złotemi i srebrnemi monetami.

Zanieśli jęczącego bandytę do wozu i przydzwigali torbę. Gdy wszystko złożyli na wozie, rzekł Fred Harrison.

— Jeśli się nie mylę, Jonny, to opis szeryfa z Springshill, odpowiada zupełnie poparzonemu, chociaż prawy policzek sparzony, a jednak rozpoznają jeszcze bliźnię, która stanowi znak rozpoznawczy...

— Możliwe Fredzie. Ale teraz spieszmy z nim do fermy, może się uda go jeszcze uratować.

szefa, by prosić o zwolnienie. Znał już każdą maszynę i jej pracę, czuł więc z dnia na dzień coraz wyraźniej, że tu już niczego więcej nie dorobi się i nie nauczy.

Mr. Clarke podniósł głowę z nad ksiąg i rachunków.

— Ach, to pan mister Workmann, chce pan odejść od nas? Przykro mi, gdyż wyrobił się pan na dzielnego mechanika. Mógłby pan dużo dolarów jeszcze u nas zarobić...

— Zapewne, Mr. Clarke, ale u panów nic więcej nie mogę się nauczyć i dlatego odchodzę.

— Allright, Mr. Workmann. Na kiedy ma być obliczenie?

— Chciałbym właściwie jutro wyjechać. Teraz jednak zmieniłem plany i mam do pana wielką prośbę...

— Mianowicie?

— Pragnąłbym przyłączyć się do transportu bydła, które pan wysyła do Chicago.

Mr. Clarke spojrział z zainteresowaniem na chłopca:

— Za dużo żądasz młody człowieku odemnie. Jako konwojenta mógłbym pana w ostateczności użyć, ale 150 mil prerji... Muszę mieć cowbojów, chłopców zrosniętych z koniem i znających swój fach...

John Workmann postąpił krok naprzód i zaczął gorliwie popierać swą prośbę:

— Niech pan tylko łaskawie spróbuje, jak ja jeżdżę. Sądzę, że pan nie pożałuje tego...

Mr. Clarke namyślał się chwilę, potem pawiedział wolno, jakby się ociągał:

— Zresztą, well Mr. Workmann. Pan mi się podoba. Jeśli pan chce, może pan z ramienia firmy udać się stąd do Chicago, ale na własne ryzyko. Jeśli się panu w czasie podróży coś złego przydarzy, to musi pan ryzyko przyjąć na siebie... Jeśli się więc pan decyduje, to proszę pójść do Jay Williams'a. Człowiekowi temu nie wydaję polecenia na piśmie, gdyż on i tak czytać nie umie. Umie tylko dobrze jeździć konno. Proszę mu powiedzieć w moim imieniu, że pan jedzie z transportem i żeby panu wydał dobrego konia. Jutro przed południem proszę przyjść po obrachunek, a pojutrze rano wyjeżdża transport.

W dwie godziny później stał John Workmann przed Jay Williams'em.

Był to wysoki, czterdziestoletni mężczyzna i pełnił obowiązki szefa cowbojów na fermy. Przed chwilą Williams wysłał kilku swoich chłopców, aby spędzili pojedyncze sztuki wołów, należące do transportu i po tej pracy zamierzał udać się na swoją prostą, lecz obfitą wieczerzę.

— Chce pan jechać z nami mr. Workmann? — cedził, patrząc badawczo na chłopca. All right, widziałem raz pana przy maszynie... Zdaje mi się, że rozumie pan swoją pracę i obowiązki. Wątpię jednak, czy utrzyma się pan dłużej, jak jedną minutę na grzbiecie końskim...

— Przyszedłem właśnie prosić pana, by zechciał odbyć zemną próbę...

Mr. Williams nie lubił długich korowodów, gwizdnął przeciągle na palcach i na ten znak przykłusował z tabunu, watach średniej miary, lekki i muskularny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Pożar prerji.

Rys. A. Zmuda.

Z ocalonej resztki płótna sporządzili nowy, mniejszy żagiel, i wóz ruszył z miejsca.

Ujechali jeszcze kawał drogi, gdy w niedalekiej już odległości spostrzegli pola kukurudzy. Tu była granica fermy Manituba.

Konającego bandytę i torbę z pieniędzmi oddali właścicielowi fermy Mr. Hamleyowi. Następnie udali się do superintenda fermy. Ten przydzielił Fredowi Harrisonowi tę samą żniwiarę, którą on zeszłego lata prowadził, John Workmann został pomocnikiem swego towarzysza podróży.

Przy żniwiarce przepracował John Workmann aż do końca zimy.

Rozdział XIV.

Nastała wiosna. W ciągu zaledwie dwu tygodni przystroili się rozległe prerje w nową szatę. Gdzie przedtem były zeschnięte, zamrożone błota i badyle, tam wychylały się teraz jasno-zielone, soczyste trawy. Ciepły deszcz wiosenny obudził drzemiące prerje do nowego życia, a pstre kwiaty wszystkich barw tęczy zdobiły świeży, zielony dywan.

Ale Mr. Hamley, właściciel fermy Manituba, nie spoglądał na prerję okiem poety, lecz wzrokiem trzeźwego rolnika.

— Już pora, Clarke, rzekł pewnego dnia, wysłać wiosenną dostawę do Chicago, 600 wołów. Myślę, że 12 chłopców wystarczy, by zapędzić stado do Springshill.

Mr. Clarke skinął potakująco głową i to było lakonicznym zadecydowaniem sprawy.

W sąsiedniej izbie stał John Workmann i słyszał krótką rozmowę przez drzwi. W jego głowie obudziły się nagle nowe plany. Wszedł do pokoju

SZLAKIEM KADRÓWKI. Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



W Kielcach przed rozdaniem nagród uczestnikom marszu „Szlakiem Kadrówki” z Krakowa do Kielc, na placu Marjańskim. Stoją: wojewoda Kielc Manteufel (1), prezes Związku strzel. dr. Dłuski (2), wicewoj. dr. Krebl (3), starosta Boresowicz (4).



Kobieca sekcja, dobiegająca druga z kolei do mety.



Pierwsza drużyna dochodzi do mety w Kielcach.



Jedna z drużyn w chwili przemarszu do mety. Po bokach około parku, stoją tłumy publiczności.



W biegu indywidualnym z Jędrzejowa do Kielc kolejno dobiegli: Jan Urbański z Piotrkowa (1), Satek, „Wisła” (2) z Krakowa, Józef Stachurek (3) z Wieliczki.



W biegu indywidualnym kobiet przybyły kolejno do mety: Maja Augucewicz (1), Nusia Nowacka (2), Oleńka Tarnowska (3) i Tusia Wesołowska (4), wszystkie z Wołynia.

Pamiętkowe w Wiedniu zdjęcie Komendanta Piłsudskiego. Było ono dokonane w r. 1914. w grudniu, w czasie bitwy pod Łowczówkiem przed którą Komendant, nie spodziewając się wystąpienia do boju wyczerpanych poprzednimi walkami oddziałów, wyjechał do Wiednia. Na zdjęciu teni widzimy Komendanta Piłsudskiego w otoczeniu ideowych przyjaciół: Sokolnickiego (1), Sławka (2), i Hipolita Śliwińskiego (3), ówczesnego posła do parlamentu austriackiego, a obecnie posła na Sejm. Fot. Förster, Wiedeń.

IAK WYGLĄDA KASYNNO W SOPOTACH.



Kasyno w Sopotach odwiedzane jest przede wszystkim przez letników, którzy w sezonie letnim liczą się tu zjechać.

Poniżej zamieszczamy kilka ilustracji wnętrza kasyna, oraz ogólny widok nowo-otwartego „Kasino-hotelu”.

Ilustr. 1. przedstawia stoły z ruletą, oraz ruletę w powiększeniu, sztony do gry i t. zw. mioteczki, służące krupierom do ustawiania stawek na miejscach żądanych, — uskuteczniania wypłat, no i zgarniania przegranych. Ruleta posiada 36 numerów, oznaczonych czarnym lub czerwonym kolorem i jest przez specjalnego krupiera puszczana w ruch. Przy tych stołach w 80% szukają szczęścia Polacy.

Ilustr. 2. przedstawia nam salę, oraz



grających w „baccarata”. Poza kasyno posiada własne, czynne całą noc kantory wymiany, restaurację, sale bilardowe, — czytelnie z pismami całego świata — i salę koncertowo-dancingową.

Ilustr. 3. przedstawia ogólny widok wspaniale położonego nad morzem najbardziej luksusowego „Kasino-hotelu”, mieszczącego 200 pokoi, nowoczesnie urządzonej. Na specjalne wyróżnienie zasługują: dancing urządzone na wolnym powietrzu, śliczna terasa z widokiem na morze, łazienki z wodą morską, oraz marmurem wysłana sala przyjęć. Poza oczywiście wytworną salę restauracyjną — koncertową — bar itd.

Kasyno otwarte jest przez cały rok.

Pamiętajmy o higienie urody u młodzieży.

W zaraniu rozwoju młodzieży, baczna zwrócić należy uwagę na początek niedomagań skóry twarzy, oraz włosów. Najczęstszym objawem nieprawidłowości cery, bywa zbyt obfita wydzielina tłuszczu, która warunkuje w następstwie nieracjonalnego pielęgnowania twarzy — wagi, liszaje i ropne pryszcze. Zimna woda, mydło, kremy i pudry z zawartością trujących metali, dokonują — w wypadkach tłustej cery — dzieła tak doszczętnego zniszczenia, iż wygląd osób takich przypomina często objawy przebytej ospy. Radzę przeto matkom zapobiegać wcześniej nieuchronnym następstwom drogą odłuszczenia skóry. Częste spłókiwanie twarzy gorącą wodą, mycie wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum”, pudrowanie twarzy odłuszczałym pudrem higienicznym *Dra Lustra* i wycieranie twarzy roztworem wody borowej (3%) z spirytusem (po równych częściach), wstrzymują proces marnienia cery. Przesąd, jakoby pielęgnowaniem urody wpajało się „szkodliwą próżność” w dusze młodociane, stał się dziś anachronizmem, ponieważ nauka dowiodła, iż próżność stanowi jedną z wrodzonych cech kobiecości. Szkodliwe byłoby raczej dławienie tego naturalnego odruchu instynktu. Nie będzie przeto przesadą pielęgnowanie i zbyt suchej skóry zapomocą ożywczej kremu „Oxa” *Dra Lustra*, którym powleka się cienko twarz rano na 10 minut przed jej umyciem gorącą wodą. Dla cery suchej, zwłaszcza przyniszczonej promieniami słońca, nadają się do mycia: *otrąbki migdałowe Dra Lustra*, tudzież jego wykwintny *puder egzotyczny*, zmniejszający twardy naskórek. Pamiętać należy o zapobiegawczym pielęgnowaniu skóry głowy u młodzieży. Zbyt często byłoby rozwodzić się, iż do tego celu nadaje się jedynie *Shampoo Dra Lustra*.

Dr. Z. B.

JAKIM SPOSOBEM DO- STANE PIĘKNE RAMIONA?



Środek do otrzymania pięknych ramion jest bardzo prosty: Moda wymaga, by ramiona były białe, gładkie i nieowłosione. W tym celu używanie kremu „TAKY” jest koniecznością.

Niewątpliwie brzytwa czerwieni i rani skórę, oraz pozostawia widoczne czarne punkciki. Dalej golenie powoduje odrastanie coraz to twardszych włosów (proszę przyjrzeć się tylko panom, którzy codziennie golić się muszą); zwyczajne depilatoires są również w użyciu bardzo skomplikowane, brzydko pachną i często pozostawiają czerwone plamy na skórze.

Perfumowany krem „TAKY” prosto z tuby jest gotowy do użycia i usuwa w przeciągu 5 minut włosy do korzenia, na każdym miejscu ciała, oraz czyni skórę gładką i białą.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach po cenie zł. 5 za tubę.

Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Böttchergrasse 23/27. Tel. Gdańsk 26-6-14. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207.170.

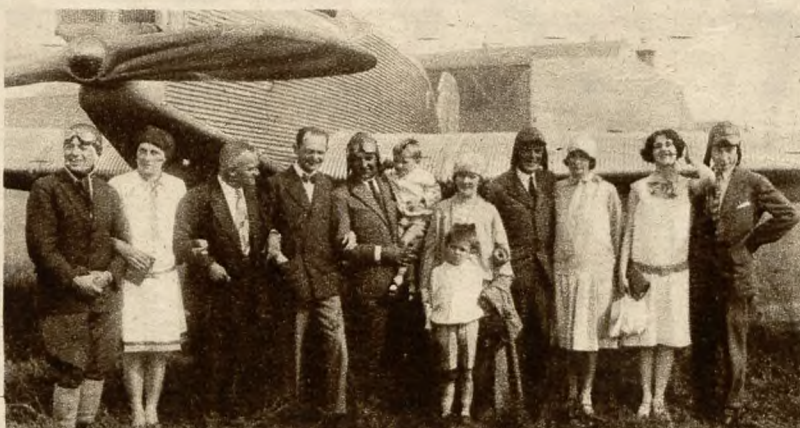
Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

375



Afera Sacco—Vanzetti. Zabiegi i wrzawa, zrobione na całym świecie przez rozmaite organizacje, doprowadziły do odroczenia wyroku śmierci na rzekomych mordercach z Bostonu. Na zdjęciu naszym widzimy gubernatora stanu Massachusetts, Fullera, który odmówił skazanym prawa łaski. Fuller, dawniej sprzedawca rowerów, dzisiaj jest wielkim przemysłowcem automobilowym w Bostonie.

Fot. Trampus, Paryż.



Junkersem przez Ocean. Dnia 15 bm. poleciały dwa aparaty Junkersa z Dessau do Nowego Yorku. Jeden z nich, „Europa”, musiał zawrócić z drogi. Na zdjęciu naszym widzimy uczestników lotu z ich rodzinami. Stoją od lewej piloci: Loose z żoną, Köhl, baron von Hünenfeld, Risticz z żoną i dziećmi, Edward z żoną i p. Knickerbocker.

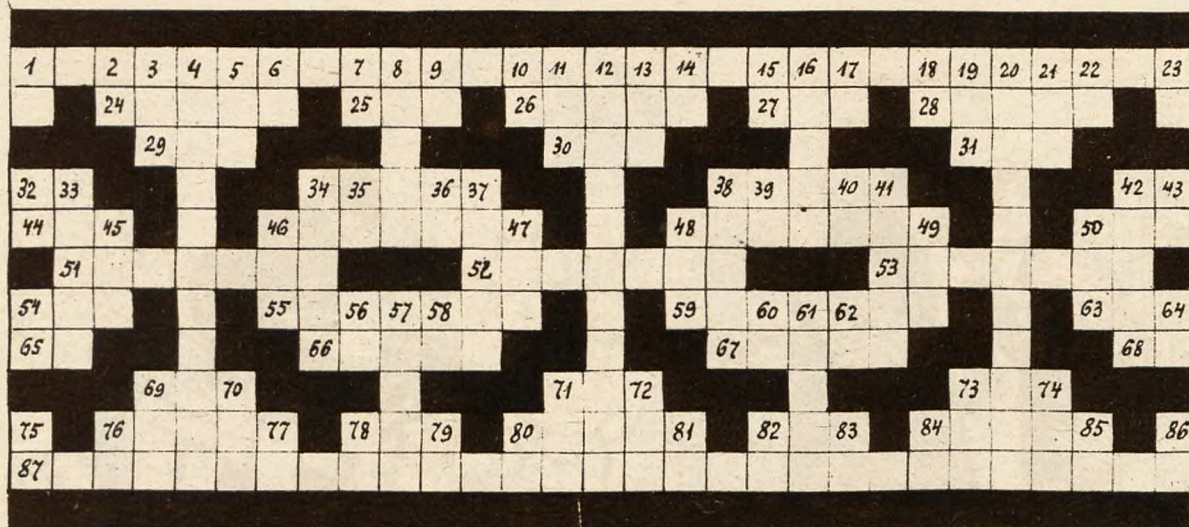


Zamieszki w Chinach. Zamieszki w Chinach nie ustają, wywołując ciągle interwencje białych. Na zdjęciu naszym widzimy marynarzy amerykańskich, przybyłych z Szanghaju do Tientsinu, ażeby zmienić tam garnizon. Przy pomocy tubylew wyladowują oni czołg.

Fot. Trampus, Paryż.

Zagadka krzyżykowa.

Ul. M. Sławnicki.



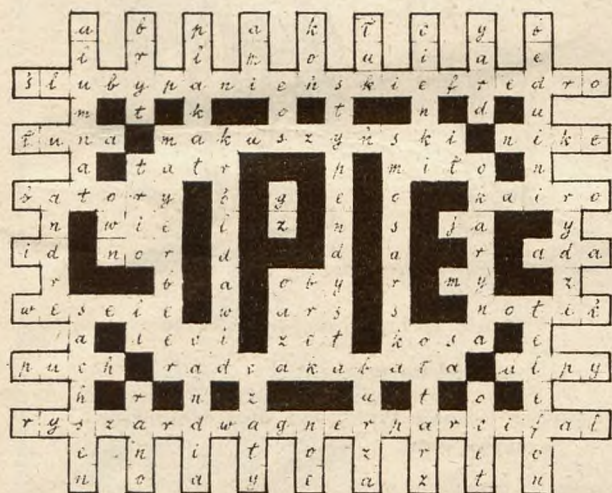
Wyrazy poziome:

1. Znanie przysłówie. 24. Miasto w Dol. Austrii. 2. Wiazka. 28. Baczysty. 27. Godło wcznicy. 28. Wspólnie. 29. Mias'o w Belgii. 30. Rzeki w Afryce. 31. Bóstwo greckie. 32. „On” w obecnym języku. 34. Inspektor lekarski. 38. Gorący pop'ól. 42. Zaimek wsk. 44. Artykuł apteczny. 46. Miasto w Rosji. 48. Cienki pokład równo ułożony. 50. Imię żeńskie. 51. Góry w Azji. 52. Książ. italski. 53. San w półn. Ameryce. 54. Grecki bóg. 55. Żołnierze algerzy pod dowództwem oficerów francuskich. 59. Naczynie do destylowania. 63. Baltycka ryba. 65. Miara powierzchni. 66. Droga (gościniec). 67. Rzeki w Polsce. 68. Wykrzyknik. 69. Głosny polityk japoński (1926). 71. Skrót oznaczający stronę. 73. Wysepka kanadyjska. 76. Morał w krótkim zdaniu. 78. Egoista. 80. Roślina wijąca się. 82. Rzeki w Małopolsce. 84. Opilki. 87. Przystawie jak pod 1.

Wyrazy pionowe:

1. Skrót tyt. polskiego pisma kobiecego. 2. Rzeki w Rosji. 3. Sprawozdanie po ang. fonet. 4. Rozpłódnik (otwórca). 5. Owad. 6. Inicjały szt. art., filmowego polskiego. 7. Skrót oznaczający dzieła muz. 8. Bieda. 9. Spółgłoska fon. wspak. 10. Skrót tyt. naukowego. 11. Polski literat. 12. Kalumnia. 13. znana wioska pod Krakowem. 14. Miasteczko koło Reims w Francji. 15. Skrót ros. monety. 16. Pierwszy szkic. 17. Spójnik łaciński. 18. Skrót liczby. 19. Dopływ

Rozwiązanie zagadki z Nr. 31.



Trafne rozwiązanie nadesłali:

Wł. Boner, Lwów. I. Lewicka, Hrobenów. Z. Dańcówna, Oświęcim. W. Stanslicka, Warszawa. W. Widuchowska, Katowice. J. Landau, Warszawa. T. N. Łuków. H. Gintrowski, Biały Kamień. H. Mokrzycka, Drohobycz. J. Dyduzyńska, Łamtor. M. Butner, Siersza, Wodna. S. Michalski, Sianki. A. Rusinko, Stanisławów. J. Kochański, Stanisławów. H. Stanowska, Śrota St. Szeferowa, Szczawica. F. Jesionowska, Poznań. Z. Tietz, Warszawa. J. Horska, Kraków. R. Trąbzyński, D. Dłuski, Krynica. S. Kowalski, Rudnik. R. Krokowska, Lwów. S. Wędrychowska, Warszawa. G. Trubecki, Łuck. R. Ast, Bielsko. F. Królikowski, Sambor. T. Zahorska, Kalisz. D. Kamiński, Katowice. M. Kostecki, Wilno. G. Górecka, Siatyn. D. Herget, Drohobycz. A. Czauderna, Lwów. Inne rozwiązania były błędne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki los padł na p. Zahorską T. z Kalisza. Redakcja „Światowida” prześle jej nagrodę w postaci eleganckiej torebki damskiej w najbliższych dniach pocztą.

Nowości filatelistyczne.



Czechosłowacja wydała na miejsce znaczków z portretem Masaryka, znaczki z widokami. Ukazał się pierwszy znaczek z serii 2 korony, niebieski z widokiem Pragi, wykonany w miedziorycie. Znaczek 185 halerzy z alegorycznym rysunkiem republiki ukazał się z ukośnym nadrukiem „Doplatit” i nową wartością 60, jako znaczek dopłatny. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4).

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 34. z dn. 20. sierpnia, 1927 r.

Reny. 20. Miasto na Bukowinie w 2 przyp. 21. Wyspa archipelagu greckiego. 22. Jednostka oporu elektrycznego. 23. Inicjały komedjopisarza polskiego (+). 32. Spójnik wspak. 33. Kompozytor operetek wiedeńskich. 34. Opera. 35. Inicjały artysty scen polskich. 36. Zaimek os. wspak. 37. Ptak gospodarski. 38. Naczynie na kształt kociołka. 39. Inicjały francuskiego pisarza (autora „Anetki i Sylwii”). 40. Inicjały znanej angielskiej literatki. 41. Wykrzyknik (koniec!). 42. St. powieściopisarz amerykański. 43. Rzeki w Lotwie. 45. Chiński instrument muz. 46. Przyrząd sportowy. 47. Odpłata (przysł). 48. Prąd wody. 49. Królowa otchłan morskich. 50. Rzeki w Tyrolu. 54. Figura łancuzna. 56. Złoto w obecnym jez. 57. Przepis prawidła. 58. Inicjały autora „Od morza do morza”. 59. Zaimek wsk. 61. Cieśnina w Azji na morzu Arabskim. 62. Inicjały wodza powstańców 1863 r. 64. Zaimek w skrócie. 69. Zaimek w 1. mn. 70. Jegomość. 71. Samolub. 72. Trąbka myśliwska. 73. Rzeki w Maroku. 74. Spójnik. 75. Część wozu. 76. Spółgłoska i samogłoska. 77. Gatunek małp. 78. Tak w języku obcym. 79. Góry w Afryce. 8. Inicjały gł. pisarza angielskiego (+ 1926 r.). 81. Zaimek, os. 82. Skrót tyt. rodowego. 83. Nuta. 84. Przyimek. 85. Dwie samogłoski. 86. Inicjały poety polskiego.

Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadsyłać do dnia 24 września, 1927 wraz z zał. kuponem.

Za trafne rozwiązanie powyższej zagadki redakcja „Światowida” przeznacza jako nagrodę w drodze losowania:

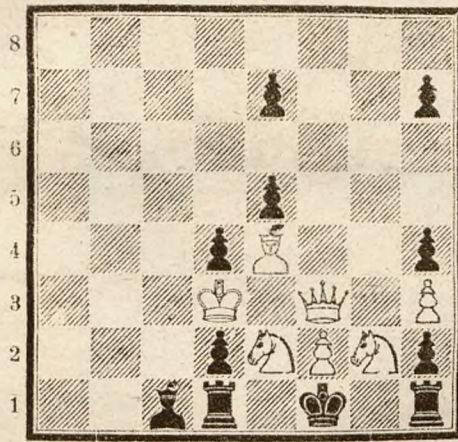
serwetę na stół.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

Dr. E. Pałkoska (I nagr. w konk. „Hvar 8 Dag” z r. 1926).

Czarne: Kf1, Wd1, h1, Gc1, pion: d2, d4, e5, e7, h4, h7, h2 (10).



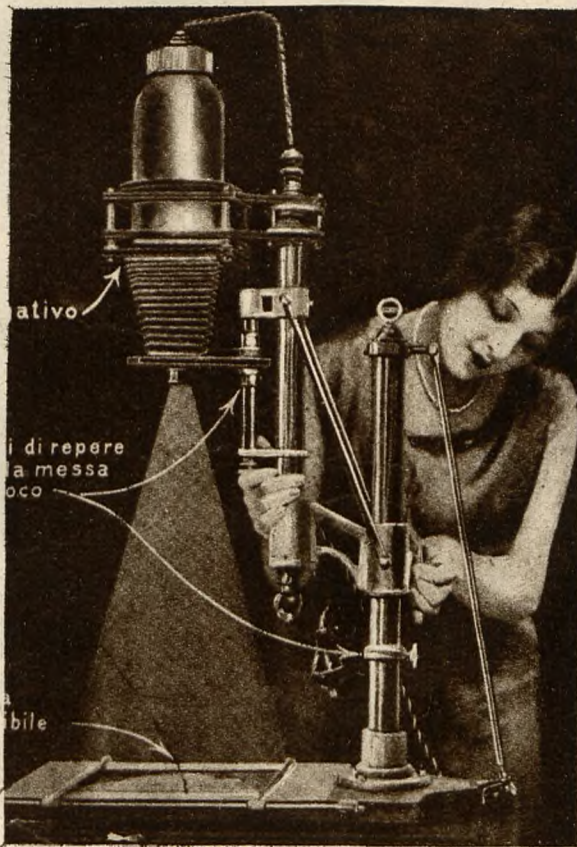
Białe: Kd3, Df3, Ge4, Se2, g2, pion: f2; h3 (7).

3-chodówka. 7 + 11 = 18.

Mat w 3 posunięciach.

Poradnik dla amatorów-fotografów.

Pionowe aparaty powiększające.



Aparat powiększający Noxa.

Rozwiązanie problemu Kubbela.

1. a6!! bxa6. 2. e6 G-e3+ (I, II). 3. Kxa6 G-f4. 4. e7! Gxc7. 5. K-b5+ K-b8(A). 6. K-a4! b2. 7. Wxa2 b1 D. 8. W-b2+! Dxb2 pat.

I.

2... G-f4. 3. e7 Gxc7. 4. Kxc7 K-a7. 5. Wxb3 a1 D. 6. W-b7+ i W-b8+ wieczny szach.

II.

2... K-b8. 3. e7+ i Wxa6. A. 5... G-a5. 6. K-c4! b2. 7. Wxa2 b1 D. 8. W/a5+ i 9. W-b4+ remis.

Rozwiązanie problemu E. Barca.

1. K-e2! h4. 2. d7 G-c7. 3. e6 bxc6 (I, Ia). 4. a6 h3. 5. a7 h2. 6. a8 D h1 D. 7. Dxc6+ K-g1. 8. D-c1+ K-g2. 9. D-g5+ K-h2 (II). 10. K-f2! i wygrywa.

I.

3... b5. 4. a6 h3. 5. a7 h2. 6. d8 D Gxd8. 7. e7! G-c7. 8. a8 D+ i wygrywa.

Ia.

3... h3. 4. exb7 h2. 5. b8 D Gxb8. 8. d8 D h1 D. 7. D-d5+ i wygrywa.

II.

9... K-h3. 10. D-h5+ K-g2. 11. D-g4+ G-g3. 12. D-f3 i wygrywa.

Nie wygrywa: 1. d7? G-c7. 2. e6 Gxa5+!

1. e6? Gxd6. 2. cxb h4!

1. d5? h4. 2. d7 G-c7. 3. a6 bxa. 4. d6 G-a5+! 5. K dowolnie h3!

1. a6? bxa! itd.

FILATELIŚCI!

TYLKO PRZEZ KRÓTKI CZAS!
NIEZWYKŁA OKAZJA!

ZESTAWIENIE

odpowiednie dla każdego zbieracza znaczków. Wysoka cena katalogowa wynosi około 600—franków.

150	znaczków Austrii, każdy znaczek inny
25	Belgii, wszystkie stemplowane
20	Czarnogóry, kompletna seria
25	Czech, każdy inny
25	Francji, każdy inny
25	Gdańska, lepsze wartości
100	Niemiec, każdy znaczek inny.
150	Polski, w tem opłata, dopłata, służbowe
50	Rosji i Bolszewji, każdy inny.
25	Ukrainy, każdy inny, lepsze.
15	Brazylii stemplowane wszystkie.
15	Indji holenderskich, każdy inny.
5	Venezueli, każdy inny
500	mieszanych całego świata, najmniej w 100 gatunkach.

1130 razem wartości katalogowej 600 franków

TYLKO ZA 15 ZŁOTYCH

Każdy kupujący powyższe zestawienie, otrzymuje bezpłatnie jako premię „Informator Filatelisty”, oraz 50 znaczków każdy inny. Przy nabyciu dwóch lub więcej zestawień naraz — specjalna premia.

Korzystajcie z okazji póki zapas starczy.

Wysyłka znaczków po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłamy tylko po otrzymaniu zł. 1.30 na konto. Wpłaty do PKO. w Warszawie na konto Nr. 60.742 lub przekazem pocztowym.

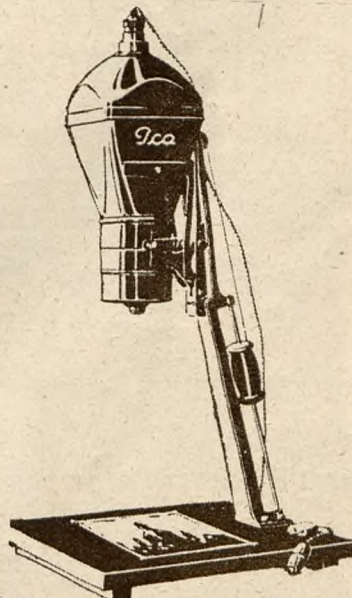
Ukazał się w sprzedaży nasz nowy katalog-cennik nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych pojedynczych i w seriach. Katalog opracowany jest podług nowych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie z uwzględnieniem kolorów, papieru i ząbkowań.

Niezbędny dla każdego polskiego zbieracza.

Cena zł. 2.50, za pobraniem zł. 3.50.

BIURO FILATELISTYCZNE „ESPERANTISTO FILATELEJO”.

Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzej 4.



Aparat powiększający Ica.

Tendencja redukowania do minimum formatu zdjęcia, przyniosła ze sobą ulepszenie techniki powiększania, a ostatnim wyrazem postępu są pionowe aparaty powiększające. Aparaty te nie tylko, że sprowadzają powiększanie do odmiany kopiowania, gdzie wystarcza położyć papier bromowy na stole i zapalić lampę aparatu po włożeniu negatywu i nastawieniu na ostro, ale ostatnio załatwiają nawet automatycznie nastawianie na ostro, tak, że przez oddalanie i zbliżanie obiektywu od ekranu poziomego, zmienia się format powiększenia, a ostrość pozostaje zawsze ta sama, co ułatwia niepomniernie pracę. Zamiast dawnych ogromnych aparatów i ekranów, wymagających dużych ciemni, teraz aparat powiększający mieści się na stole w pokoju, a powiększanie nie sprawia więcej trudu, niż dawniej kopiowanie. Aparaty takie wyrabia Kodak, Ica w Dreźnie, Noxa, oraz wiele innych firm. Cena ich jest stosunkowo dostępna, a w każdym razie znacznie niższa od dawnych solidnych aparatów projekcyjnych.

Dr. Tad. Cyprian.

H U M O R.

Radykał.



— Moje hasło to: precz z bogaczami, precz z pracodawcami...
 — A któż będzie płacił robociznikom?
 Głupiś, wtedy nie będzie żadnej roboty!

Uprzejmość.

Moralni Anglicy.



— Oh! yes... Monmartre... shoking! Bardzo niemoralne. Spędzam tam każdy wieczór, gdy jestem w Paryżu.
 — Yes... Również jak i ja.

Szczęśliwy obywatel.

Efemeryda.



— Tatusiu, co to znaczy: „Suma hipoteczna“?...
 — Zapytaj o to, byłego ministra skarbu, pana Władysława Grabskiego.

Zażyty wyścigowiec.



— Więc łaskawa pani nie wynajmie sobie tej willi?...
 W takim razie zechce pani przyjąć przynajmniej tę różę.
 — Ach, dziękuję pani...
 — Niema za co... Należy mi się za nią 45 groszy.

Orfeusz i Eurydyka.



— Czuje się dziś lekkim, jak piórko.
 — A to z jakiego powodu?
 — Ano, zapłaciłem dziś 10 rozmaitych gatunków podatków!...



— Czy nie zechciałbyś pan wyświadczyć mi wielkiej łaski?
 — Z największą ochotą...
 — Proszę dosiąść, mej maszyny i wyjechać na to wzgórze, a ja sobie tymczasem nogi rozprostuję.
 Sezonowe ceny.



— Patrz, dziś grają tylko trzy osoby...
 — ...Widocznie i w teatrze także redukują.



— Za jedną różę 80 groszy? — Teraz, kiedy mamy pełny sezon róż?!!!
 — Trudno prosić pana — w sezonie zawsze wszystko drożeje...



Żar i spiekota upalnego dnia

nie zaszkodzi nigdy urokowi, jaki rozsiewa naokoło dbająca o siebie kobieta, gdy ucieka się stale do pomocy "4711". W jej ożywczym chłodzie będzie niezmiennie świeża i pełna, zachowując pogodny nastrój i odporność nerwową. Cudowny jej zapach sprawia, że jej bliskość nęci i jest pożądana.

Należy tedy używać jedynie prawdziwej z marką prawnie zastrzeżoną "4711" (Etyketa Niebiesko-Złota).

No. 4711 Eau de Cologne

General. Zastęp. na Rzplita Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.



Wynik 20 lat Badań

Woda Kolońska „FORVIL” gwarantowana, dziewięćdziesięć-procentowa — jest zupełnie wolna od domieszek chemicznych i zawiera tylko naturalne esencje aromatyczne o niezrównanym, subtelnym zapachu.

PARFUMS FORVIL
120 Champ-Elysées, 120 Paris

Woda Kolońska „Forvil”

90 PROCENT



Woda Kolońska „FORVIL” o idealnym, mocnym, a zarazem delikatnym zapachu, jest środkiem bardzo orzeźwiającym i higienicznym. Jako wyrób niezrównanej dobroci wytrzymuje wszelką konkurencję. Woda Kolońska „FORVIL” została wynaleziona po latach badań przez jednego z najbardziej znanych chemików perfumiarzy.

Punkt-Roller do masażu twarzy.



Osoby otyłe muszą stale o tem pamiętać, by wzmacniać swe mięśnie twarzy i usuwać nadmiar tłuszczu z policzków i okolicy brody. Szczególnie u osób silnie rozwinętych występuje już wcześniej podbródek, oraz wytwarzają się t. zw. policzki zwisające, które powoli zniekształcają całą twarz powodując zmarszczki, bladłość i wiotkość cery. Zmarszczki te są znowu powodem słabości mięśni twarzy. Słabe umięśnienie jest przyczyną niedostatecznego krwioobrotu. Nasz nowy Punkt-Roller do masażu twarzy zaopatrzony miękkimi ssawkami kauczukowymi, pobudza cyrkulację i ożywienie skóry, usuwa nadmierną ilość tkanki tłuszczowej podskórnej, napędza i wzmacnia mięśnie twarzy. Cera drogą naturalną, dzięki silnemu przekrwieniu, oraz odżywieniu staje się świeżą, młodocianą, gładką i czystą. Wzmocniony krwioobrot i przekrwistość objawia się jeszcze w 1-1½ godziny po masażu i tutaj leży wielki sukces naszego Punkt-Rollera. Wobec tego, że na rynku znajdują się także niedające się do masażu przyrządy, których używanie często nawet szkodzi, należy przy zakupie zwracać uwagę na napis „Punkt-Roller” do masażu twarzy z ssawkami kauczukowymi. Znak ochronny: kropka na czole. Cena zł. 16 50. „Punkt-Roller” do masażu twarzy jest do nabycia we wszystkich składach, sprzedających Punkt-Rollery.

Silnie powiększony spłot naczyń tętnicznych. Przekrój tkanki wielkiej i zmarszczonej twarzy. Dokładnie widzimy ściśnięcie tętnic przez tę szcz. wskutek czego one wiodnią i nie mogą dostatecznie odżywiać tkanek skóry twarzy z powodu utrudnionego obiegu krwi.

Splot naczyń tętnicznych pielęgnowanej twarzy. Masaż z Punkt-Rollem umożliwia do stateczne przekrwienie i odżywienie skóry. Liczne naczynia włosowate zostają pobudzone do wyłożonej pracy tylko dzięki masażom z Punkt-Rollem do masażu twarzy.

B. PRUSIEWICZ, POZNAŃ
Plac Nowomiejski 7.



FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY i WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Niezastąpiona odżywka dla matek i rekonwalescentów.

ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ FOSFATYNA FALIERA

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA.

Paryż, 6 rue de la Tacherie.



Mężczyźni,

cierpiący na niemoc płciową, otrzymają za zwrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowymi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku „HEUREKA”. Adres: Patent 30. Cluj, Kolozsvár (Rumunia), Postfach 1. 251

DO POŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODCISKI

PIEGI



zółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadbuscha Axela krem od piegów, 1/2 stoika zł. 2 50, 1/4 s. zł. 4 50, do tego mydło Axela 1 kawałek 1 25 zł, 3 kaw. 3 50 zł. Do nabycia w drogeriach i aptekach lub wprost we firmie J. GADEBUSCH, Poznań, Nowa 7. (Bazar.) 342



ŻĄDĄC W WIEKSZYCH SKŁADACH PRZEBORÓW FOTOGRAFICZNYCH

WYBRANI PANOWIE ?

używają nowoczesnych prezerwatyw światowej marki „Primeros” (oryginalne), bo sterylizowane i antyseptycznie impregnowane (patent), nieczuwalne w użyciu (ostatni wyraz postępowej fabrykacji!) i nieza wodne (2-letnia gwarancja)!
1 tuz. „Extra”, przezroczyste zł. 12—
1 „Supra”, 14—
1 „Luxus”, różowe 16—
6 szt. sortyment próbny 7—

Wysyłają prywatnym dyskretnie (też półtuzinami!) za przedpłatą lub za pobraniem Józef Gazda, Warszawa 1, Skrytka 687. Ciekawe prospekty — po nadesłaniu porta. 376



„OLLA”

jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1202 — zł. 9—, Nr. 1203 — zł. 5 40, 179

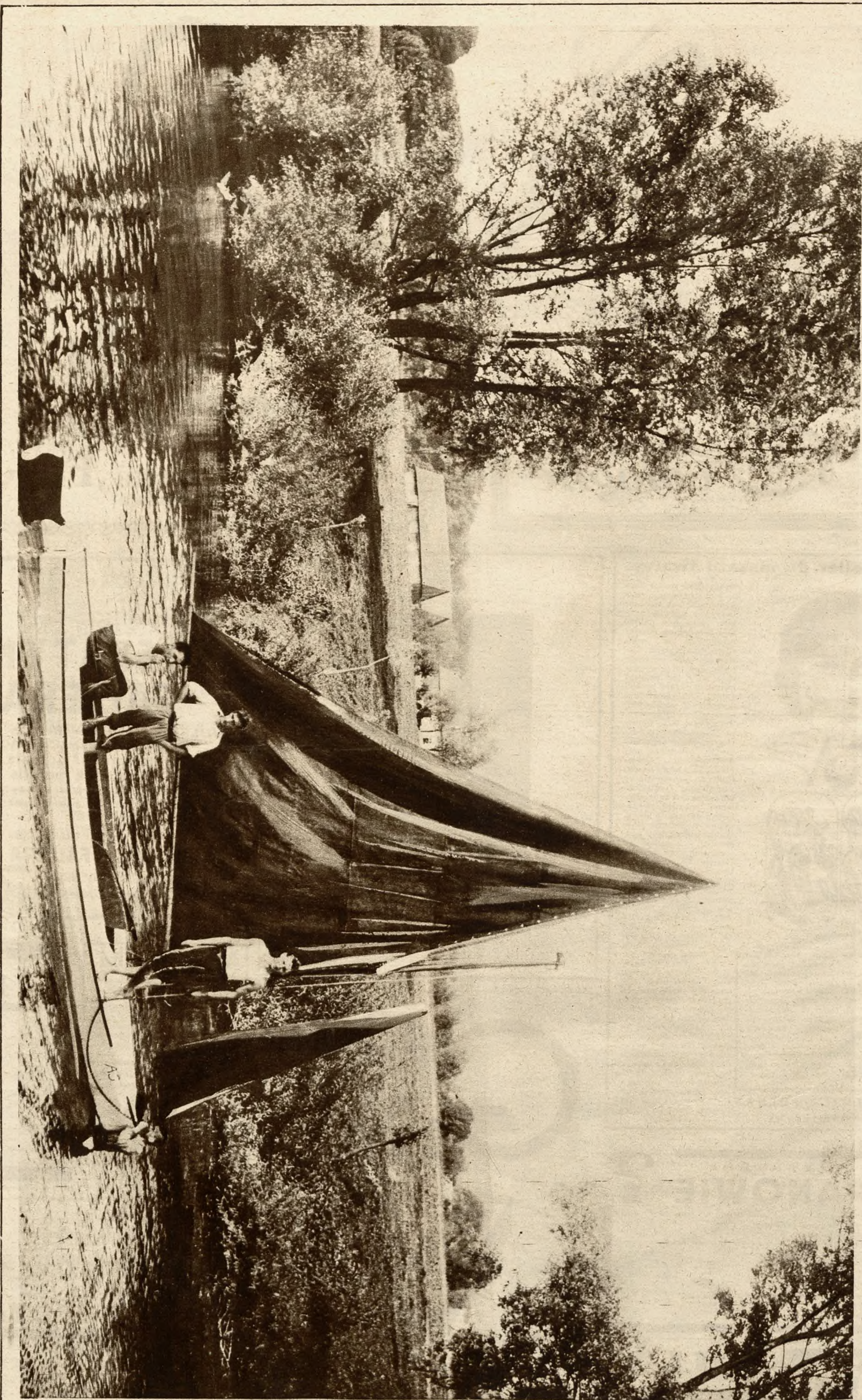
Kto pragnie dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, niechaj czyta i abonuje najpoczytniejszy w Polsce dziennik

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

który, dzięki rozległej sieci korespondentów, podaje depesze z całego świata z dziedziny polityki, gospodarki, sportu, kultury itd. — Adres:

KRAKÓW, WIELOPOLE 1

Ż A G Ł Ó W K Ą Z J A S Ł A D O G D Y N I.



Trzech młodych sportsmenów pp. Adam i Witek Kochańscy i Stanisław Jarek, 8-mego sierpnia rozpoczęli wycieczkę żagłową z Jasła do Gdyni. Zdjęcie nasze przedstawia śmiałych żeglarzy przy wyruszeniu w daleką podróż.

Fot. Kukulski-Jasło.

„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna : 12:50 złotych ; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłano 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie ; Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-63. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Wielopole 1. — Drukiem „Źrudag“ — Kraków, Wielopole 1.